

KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Września. — Rok 1846.
Piątek.

N^o 247.

Jutro, Śty Januarsz.
Nów pioutrze.

Na cześć Śgo Józefa z Kopertynu, Patrona dnia dzisiejszego, odbywać się będzie pioutrze w Kościele XX. *Franciszkanów* solenne Nabożeństwo z Odpustem zupełnym, wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami.

Komisja Rz: Spraw Wew: i Duch: podała do wiadomości powszechnej, iż z powodu zupełnego uśmierzenia w Cesarstwie Austrjackiem zarazy między bydłem, która panowała w niektórych tamtejszych prowincjach od końca roku 1844; zakaz wprowadzania do Królestwa Polskiego z Austrii i Okręgu wolnego miasta Krakowa, zwierząt domowych oraz surowych produktów zwierzęcych, rozporządzeniem wydanem przez Komisję Rz: Przych: i Skarbu pod dniem 13/25 Sierp: r. b. N^o 71,237, do Komor Celnych od tej strony kraju istniejących, odwołanym został.

Leopold *Strzałkowski*, Urzędnik Kassy Powiatu Siedleckiego, przybywszy do Warszawy na kurację, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. W smutku pograżony Brat, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok Jego, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, dziś o godzinie 4tej po połud: na smętarz Powązkowski odbyć się mająca.

W dniach 26, 28 i 29 Sierp: (7, 9 i 10 Wrz:) r. b., odbył się Popis publiczny uczniów *Szkoły Rabinów*, w obec JJWW. i WW. Wizytatorów Szkół, Referendarza Stanu *Radomińskiego* i *Lwowskiego*, Dyrektora Gimnaz: 2go, Prezesa i Członków Dozoru Szkół Elementar:, Rabina Warszaw:, Wice-Prezesa i Członków Rady Szczęgółowej Opiekunczej Szpitalu Starozakopnych, Dozoru Bożniczego, i licznego zebrania świątliwych Osób, dbających o postęp i powodzenie tego zakładu. Po skończonym popisie, odczytano promocje uczniów do klas wyższych, a celującym w naukach i obyczajności, rozdano nagrody i listy pochwalne; kończący kurs nauk, otrzymali patenty. Następnie odprawione zostało stosowne Nabożeństwo, za pomyślność i szczęście N. PANA, którego Ojcowskiej Opiece, świątli Izraelici żywą i niewygasłą składają wdzięczność, za ten dobroczynny zakład, silnie wpływający na moralne ukształcenie swych współwyznawców. Odśpiewanie przez uczniów psalmu 21 i Hymnu *Lwowa*, zakończyło ten akt uroczysty. Otrzymali nagrodę: z klasy Iszej: *Lilienstern Benjamin* i *Waldenberg Dawid*; z kl: IItej: *Goldbaum Mojżesz* i *Wejnstein Jakób*; z kl: IVtej: *Hertz Izzaak*; z kl: Vtej: *Feigenblatt Markus* i *Mendelsburg Maier*. Listy pochwalne: z kl:

Iszej oddz: *Igo: Glücksohn Józ*; *Grosser Berek*, *Goldmann Izr.*, *Herrmann Sylwester*, *Hopfenstand Chaim*, *Warszawski Samuel*; z kl: Iszej oddz: *Hgo: Brzoza Hirsz*, *Chwat Józ*; *Felsenhardt Kassyl*, *Gleichgewicht Boruch*, *Goldszyd Lajzer*, *Muńczyk Alexander*; z kl: IItej: *Barbanell Lew*, *Freider Jakób*, *Kaftal Bernard*, *Rosenfeld Abrah*; *Stern Saul*; z kl: IIItej: *Rosenthal Salomon*, *Muttermilch Szym*; z kl: IVtej: *Cohn Joz*; z kl: Vtej: *Cohn Wolf*. Otrzymali Patenty z ukończonych nauk: *Cohn (Kon) Wolf*, *Duthuger Wolf*, *Feigenblatt Markus*, *Mendelsburg Maier*, *Koral Izrael*.

Jak każdy wierny *Muzułmanin* raz w roku pragnie odwiedzić *Mekkę*, tak każdy znakomitszy Kupiec Warszawski dwa razy do roku musi być w *Lipsku*. Dwa walne iarmarki tamtejsze na *Wielkanoc* i *Śty Michał*, zaopatrują *Warszawę* we wszelkie nowości; pierwszy na porę letnią; drugi na porę zimową. Rezultat obu przyczynia się nie mało do ustalenia i uświetnienia tradycyjnej elegancji mieszkańców kraiu tutejszego. Ponieważ z końcem tego miesiąca drugi z wyż wspomnianych iarmarków już rozpocznie się, wielu z Kupców Warszawskich, opuszcza miasto tutejsze w celu zjechania na ten targ, który śmiało nazwać można *bazarem całego świata*. Za cztery lub sześć tygodni przybędą nowe towary do Warszawy, a wówczas iak zwykle, obznajnim Publiczność z prawami, iakie *moda* na następne *6 miesięcy*, zwolennikom swoim dyktowała.

Rzadkiego kształtu *Kartofel* nadesłany został z *Marymontu* do Drukarni Kurjera Warszawskiego. Jedni upatrują w nim podobieństwo do *winogrona*, drudzy do *ananasus*; wistocie jest to *kartofel* złożony z 12tu *kartofelków* różnej wielkości razem z sobą spoionych. Gdy w roku bieżącym w wielu miejscach nie udały się kartofle, podobna obfitość dobrą powinna być wróżbą dla zbiorów roku następnego. Jednocześnie z powyższą osobliwością, złożono w Drukarni naszej, także z *Marymontu*, gałązkę noszącą na sobie 4ry dojrzale *Maliny żółte*. Owoc ten wiosenny obrodził się powtórnie. Z *malin* drugie wydających owoce, wróżą niektórzy o następnej zimie; *czerwope* mają oznaczać dość mocną, *żółte* umiarkowaną zimę. Czas wskazać na doświadczeniu tegorocznem, iaką wiarę wróżbie takiej nadawać należy.

Zebrawszy obficie w tym roku *Oleju uśmierzaącego wszelkie bóle zębów*, zawiadamiam wszystkich cierpiących, iż każdemu udzielam go, oraz informację, podług której każdy będzie w stanie wyleczyć się sam.

Osoby na prowincji zamieszkałe, a życzące nabyć tego płynu, raczą nadesłać list franko pod mój adres. Mieszkałam w Warszawie przy rogu ulicy Podwałe w domu Nr 533 obok kolumny Króla ZYGMUNTA. — Alexander *Elsner*, wykwalifikowany przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego Dentysta.

W Księgarni B. *Lesmana*, przy ulicy Nowiniarskiej, znajdują się nowe dzieła: Dzieje Polski za WŁADYSŁAWA JAGIELŁY i WŁADYSŁAWA IIIgo, przez L. Gołębiewskiego, 2 tomy, zł. 22; Moje wędrówki po obczyźnie, Paryż, przez *Kaietana Niepowie*, zł. 12; O znaczeniu Pruss dawnych, przez Dominika Szule, zł. 6 gr. 20; Pedagogika, czyli nauka wychowania, ułożona przez T. *Sierocińskiego*, zł. 12; Pamiętniki Nieznaiomego, przez J. I. Kraszewskiego, zł. 8; Chemja z zastosowaniem do rolnictwa i fizjologii, przez Barona Justusa *Liebig*, przełożył J. Sew: *Zdzitowiecki*, zł. 9; Listy o chemji, o jej zastosowaniach w przemyśle fizjologii i w rolnictwie, przez Doktora Justusa *Liebig*, przełożył J. S. *Zdzitowiecki*; Zasady Technologji chemicznej, przez Teofila *Rybickiego*, zł. 8; *Zebrak*, powieść w 2ch tomi, napisał Józ: *Łaszko*, zł. 6 g. 20.

Dziś w Red: Kurjera złożono od L. zł. 2, dla młodszych Sierot będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, na intencją przyjaźni.

Kilka dni temu, Dama z małą córeczką schroniła się przed zjawionym deszczem pod bramę domu na Nowym-Swiecie, i zastała tam kilku mężczyzn, z których jeden trzymał deszczochron; wkrótce deszcz ustał, jednak Dama w materialnych trzewikach nie mogąc wyjść na wilgotny chodnik, zapytała owych mężczyzn: czy nie ma iakiego człowieka, któryby jej dorózkę sprowadził. »Niewiada tu żadnego» odpowiedział z nich jeden. Na to mała Panienska stojąc przy matce rzekła: »Mamo, alboż ci Panowie nie są ludźmi?»

Zaonegdaj, Maciej *Bochiński* z żoną Franciszką, wracając do domu przez most na Wiśle do gminy Białołęki należący, pokłócili się z sobą, w skutku czego *Bochińska* rozmyślnie rzuciła się w wodę, lecz przez przewoźnika mostowego wyratowana została. (G.P.)

W ciągu dzisiejszej nocy deszcz padał obficie.

Dziś w nocy za Wolskimi rogatkami wybuchł pożar. Spaliła się część domu. Straż ogniowa ocaliła resztę.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Córce Regimentu*, *JPanna Riwoi* i *JP. Stolpe*. W *Balecie Djabelek kulawy*, małeńka *Frejtga* na żądanie zadowolonej Publiczności, powtórzyła *Taniec węgierski*.

Podpisana Oehmistrzyni Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w mieście *Siedlcech*, zawiadamia łaskawych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w jej Zakładzie na rok 1846, już rozpoczętym został; w którym Profesorowie Gimnazjalni wykładają lekcje języków obcych i

wszelkich przedmiotów od Rządu przepisanych; przytem Szkoła ta zaopatrzona jest w stosowny dozór i w Guwernantkę upoważnioną od Rządu, mówiącą dokładnie językiem francuzkim. — L. *Christoph*.

Według wiadomości z *Londynu* z d. 7go b. m., ceny pszenicy w ciągu tygodnia podniosły się o 4 do 5 szel: na kwarterze. Dowozy pszenicy były małe; mąka podróżała, a z *Francji*, *Belgji* i innych krajów nadeszły rozkazy kupna. Zdaie się, że prawie w ogóle w Europie, zbiory udały się mniej pomyślnie.

Anglja. — Xiężna *Pruska* 7go b. m. przybyła z wiejskiej posiadłości Królowej wdowy *Adelajdy*, do *Londynu*, i w towarzystwie Posła pruskiego Pana *Bunsen*, zwiedziła tower, tunel pod *Tamizą*, *Greenwich*, *Woolwich*, nowy gmach parlamentowy i pałac *Lambeth*. Po południu wróciła do *Kashibury*. — Królowa *Wiktorja* zwiedziwszy wyspę *Jersey*, przybyła do *Falmouth*. W końcu b. m. przybędzie do *Windsoru*; o jej odwiedzinach u Króla *Francuzów* w *Eu*, nie wspominają. — Lord *Metcalf* (*Mitkelf*), były Gubernator cywilny *Kanady*, 5go b. m. umarł w swojej wiejskiej posiadłości. — Z *Kalkuty* donoszą, że *Admirał Kochran* 19go Czer: odpłynął z okrętem linjowym i trzema statkami mniejszemi do *Borneo*, aby ukarać *Sułtana Sarawaku*, za obelgi wyrządzone Panu *Brooke*. — Rząd portugalski uchwalił celem pokrycia deficytu w swoim skarbie, aby ze wszystkich pensji i procentów należących z długów państwa odtrącano 20 procent.

Francja. — Gazeta *Prassa* ogłosiła artykuł broniący praw Króla *Duńskiego* do *Xięztw Szleswig i Holsztyn*. — Rząd *Francuz*: wypłaci *Kantonowi Waadt* 300,000 fr: za odstąpienie doliny *Dappen*. — Wiadomości z *Algierji* nie są zaspokajające; obawiają się nowego powstania na pograniczu marokańskim. *Abdelkader* bawiący w *Tazie*, wieście odległem o 25 godzin drogi od granicy, stara się wszelkimi siłami swoją potęgę wzmoćnić; obawiano się także zawichrzeń i w innych miejscach. — Z powodu niedostatecznego żniwa we *Francji* południowej i *Algierji*, Minister wojny już teraz czyni przygotowania, aby armję algierską wcześniej w zapasy zaopatrzyć; na ten cel wyznaczono 25 milionów fr. — Poseł tunetański *Sidi Ben Ajet* przybył z *Paryża* do *Marsylii*, żkąd odpłynie korpwetą tunetańską. — *Infant Don Knyrk* udał się w towarzystwie swojego *Adjutanta* do *Gandawy*; w *Ostendzie* żył bardzo skromnie. *PP. Olozaga* i *Kortyna*, bawiący także w *Ostendzie*, zamyslaią wkrótce to miasto opuścić. — Do *Oceanji* wysyłaią 1600 ludzi dla wzmoćnienia załogi.

Hiszpanja. — W *Burgos*, *Ciudad Real*, *Saragoście*, *Segowji* i innych miastach, Lud okazał radość

nadzwyczajną na wiadomość o bliskich zaślubinach Królowej i jej Siostry. — Infant *Don Franciszek* ozdrowiał. Królowa ma go mianować Jenerałem-Kapitanem armji. W zamku królewskim przysposabiają dla rodziny Infanta *Don Franciszka de Paula* pokoje zajmowane dawniej przez Infantów. Zaślubiny Królowej i Infantki, mają nastąpić jeszcze w ciągu tego miesiąca.

Ze Lwowa. — JW. Rudolf Hrabia *Stadion*, Gubernator Morawji i Szlązka, nadzwyczajny, pełnomocny, przez N. Pana do Galicji zesłany Komisarz, wyjechał 8go b. m. z tutejszej stolicy do Wiednia. — 2go b. m. rozstał się z tym światem we Lwowie, Ludwik *Jabłonowski*, właściciel dóbr *Nagórzan*, przeżywszy lat 46. Mąż ten należał do nader szczupłej liczby tych, którzy wielkie słowo Zbawiciela »Kochaj bliźniego iak siebie samego,« codziennie wykonywają. W ostatniej nawet chwili, gdy w martwiejącej piersi ustające czuł życie, polecił jeszcze, aby koszt wystawnego pogrzebu, na zapomnienie pewnej ubogiej rodziny obrócono. — W okolicach *Bochni* obawa niepokoi gospodarzy: oto w snopach zboża w sterty złożonego, pokazują się małe robaczki, podługne iak ziarno konicy, do maików (*Maikäfer*) podobne; te robaczki niszczą bardzo ziarno, trzeba się przeto spieszyć z wymłóceniem zboża.

Niemcy. — *Gazeta medyjołańska* zbija fałszywe wieści, iakoby w tem mieście grasowały epidemiczne choroby.

Turecja. — *Adryanopol* w nocy z dnia 24 na 25ty z. m. został dotknięty ogromnym pożarem, który się wszczął w budynku w ludnym cyrkule żydowskim. Pomimo najsilniejszej pomocy, 600 mniejszych i większych domów, 110 sklepów kupieckich, 6 bóżnic i kilka magazynów rezerwowych, stały się pastwą płomieni. Więcej iak tysiąc rodzin zostaje bez przytułku. Szkody ztąd wynikłe, rachują na 18 milionów tureckich piastrow. (Dostr: Austr.)

Włochy. — Ojciec *Sty* kazał założyć szkoły wojskowe i rzemieślnicze. Rząd *Papiezki* ma zamiar uregulować stosunki dyplomatyczne i handlowe z *Turcją*. Hrabia *Eskalon* Konsul rzymski w *Marsylii*, otrzyma misję do *Stambułu*.

Rozmaitości. — *Chmura motylów.* Dnia 19go z. m. przeprawił się przez cieśninę kaletańską, z *Francji* do *Anglii*, nadzwyczajnie gęsty rój motylów, unoszący się w powietrzu na kształt ciemnej, kilkaset łokci szerokiej chmury, która podług doniesienia dziennika *Canterbury Guardian*, cały przebiegający tamtędy statek parowy cieniem zasłała i pokład okrętu zasypała. Zbliżywszy się o południu do lądu, rozleciały się motyle na wszystkie strony, a w godzinę później po-

wstał w tym samym południowo-zachodnim kierunku, którym owa motyla chmura leciała, nagły uraganowy wichur, przez kilka godzin trwający. — *Wpływ gorących napoiów na zdrowie.* Sławny Profesor *Liebieg* utrzymuje, iż piwo, wino i inne napoje gorące, są bardzo potrzebne do respiracji, a temsamem do zdrowia, i zdaie się, że żołądki całego rodzaju ludzkiego, nie wyłączaiać nawet członków towarzystwa umiarkowania, pomienione artykuły ze spożytych potraw urabiają. Za najpowszedniejszy dowód tego, może posłużyć koń, który po nakarmieniu go żytem, znowu rzeźwym i do pracy skorym się staie, chociaż przed chwilą był zupełnie znużonym i z sił opadającym. Pochodzi to ztąd, iż koń żyto spożyte w piwo w sobie przeistacza, przezco respiracja ułatwioną zostaje, i całe ciało nanowo pokrzepia się. Gdyby ktoś od wszelkich gorących napoiów chciał się wstrzymywać, musiałby zaniechać także wszelkiej zynności roślinnej, a zatem i chleba, gdyż wszystkie podobne pokarmy, alkohol zawieraia. W *Geographical Society's Journal* czytamy, iż osada okrętu *Etna* cierpiała tak dalece na skorbut, że najmniejsze zadrażnienie w niebezpieczną ranę zamieniało się, a używanie ryb, mianowicie sztokfiszu, pogorszyło jeszcze bardziej tę chorobę; oto najlepszem na nią lekarstwem, okazało się piwo, przyprawione z esencji siodu i chmielu. — *Zmiany w Turcji.* *Turecja* staie się z dniem każdym więcej europejską, przynajmniej powierzchownie: nawet haremy doznają odmian, a przed kilką tygodniami odaliski Sultana wyprawiły w pałacu beglerbega przedstawienie dramatyczne, składające się z kilku tłumaczonych wodewilów francuzkich, które nadzwyczajnie podobały się. Wiele znakomych *Turczynek* zaczyna teraz pod długą orientalną zastoną nosić suknie europejskie, co zaprawdę niezbyt korzystną za ich piękny kraiowy strój jest zamiana. — W *Indjach* wscho: odbywają największe podróże w lektyce 7 stóp wysokiej i długiej, a 3 stopy szerokiej, wewnątrz materacami i poduszkami opatrzonej, po bokach są firaneczki, które podług upodobania spuścić albo odstąpić można; u góry jest przeciągnięta trzcina bambusowa, za pomocą której lektyka jest niesioną przez 4ch ludzi, a przy których 4ch drugich idzie, i od czasu do czasu zmieniają się; i tak można iak najdalej przenosić się z miejsca na miejsce, z wszelką wygodą; ponieważ ci tragarze w takt idą, można i spać, i czytać, i pisać, bo iest małe stoliczki. Tragarze ci nazywają się *Kulies*, i są z najniższej kasty nazwanej *Suders*, i iuz z młodości przyzwyczaią się do tego zatrudnienia; mają nawet swoich starszych; są poczciwi i potulni, i starają się wszelkimi siłami podróżnemu dogodzić. — Przed miesiącem postrzeżono w *Dublinie*, naoko-

do pałacu *Shanon kastle*, należącego do Lorda *O'Neil*, roje pszczoł latających; naturalnie, ludzie tam mieszkający, pozamykali wszystkie okna, obawiając się tych kąsających gości; i gdy w kilka dni postrzegli, że ich już nie widać, pootwierano znowu okna, w miarę, że pszczoły udały się na okoliczne pola; lecz z zadziwieniem dostrzeżono, że wkwaterowały się w paszcze lwów (kamiennych), na facjacie tego pałacu będących, i tam iakby w ulach gospodarują sobie w najlepsze.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Engelhardt Jeometa z Władysławowa; Garbolewska Marja: Żona Komorui z Karlsbad; Jakobsen Sekre: Kons: Prus: z Gzowa; Koss Eugenia Artyst: Baletu z Rossji; Kruszewski And: Ob: z Białegostoku; Kronisz Józ: Oby: z Torunia; Korzeniowski Jan Prof: z Grodna; Krasowski Zenon Oby: z Grzmiącej; Madaliński Stef: Oby: z Kalisza; Orzeszko Kalist Ob: z Zakrzycyka; Prazimowski Adam Urzęd: z Petersb; Swiderski Maxy: Prof: z Grodna; Skarbk Karol Hr: z Drazgowa; Wislocki Miko: Oby: z Rzymu. (G. P.)

DOŚWIESIENIA.

Przed kilką miesiącami, ogłoszoną była w Kurjerze Warszawskim i w Gazecie Policyjnej, **POMADA CHINSKA** do farbowania włosów (sprowadzona z Londynu), iaki miała pokup, że w krótkim czasie rozprzedana została. Niżej podpisany, donosząc teraz Szanownej Publiczności o powtórnie sprowadzeniu tejże **POMADY CHINSKIEJ** do farbowania włosów siwych i rudych na kolor czarny i ciemny, nadmieniam przytem, że po ufarbowaniu włosów takową, nikt nie jest w stanie, chociażby przy najpiękniejszym świetle, rozróżnić ich od naturalnego koloru włosów. Co się zaś dotyczy pewności użycia takowej, o tem każdego Kupującego nacznie przekonać mogę, że nie jest pod żadnym względem szkodliwą nietylkom włosom, ale i ciału ludzkiemu, gdyż w ustach trzymać ją będę. Jest to bowiem korzeń Chiński, bardzo łagodny, który sposobem nader prostym, bo z wodą miedką rozprowadza się do konsystencji gęstej śmietany. O sposobie farbowania, znajduje się opis przy każdej flasce zamieszczony, który objaśni, iak należy takowej używać. — W tymże Magazynie dostać można wszelkich **WYROBÓW FRYZJERSKICH** i **PERUKARSKICH** w najświetszym guście Paryżkim, iako to: **PERUK** Damskich i Męzkich, **SZES NIONÓW**, **LOKÓW**, **POŁPERUK**, **OLEJKU MAKASAR** do utrwalenia włosów na głowie i pięknego połysku, **MYDŁA** od łupieżu, i t. p. — **J. Porowski**, Fryzjer i Perukarz, przy placu Krasiańskim, obok Odwachu, pod Filarami N° 549.

W odwołaniu się do ogłoszenia mego pod dniem 31 Marca r. b. w pismach publicznych, o skradzionych Listach Zastawnych Król: Pols: na sumę Złp. 8000, z których sztuk 3, na Złp. 3000 według podania mego w Gazetach pod dniem 23 Maja r. b. znalezione zostały; uwiadomiam niniejszym, że List Zastawny lit: B. Nr 224,244 na Złp. 5000, znaleziony, i mnie iako prawnej właścicielce, zwrócony został. — Marja Wasilewska, zamieszkała we Lwowie.

OSOBA w średnim wieku, posiadająca wielką zdolność Zarządzenia iak najlepiej w znacznym iakim domu, posiadająca zaszczytne świadectwa, znająca się na Węjskiem gospodarstwie, także i na Kuchni iak iak dobry Kucharz, umiejąca piec Ciasta w różnych gatunkach, pięknie szyc, i na krawiecczyźnie, życzy sobie wejść w obowiązek za Gospodynią w dom iaki porządny, lub do dozoru Dzieci. Bliższą wiadomość powziąć można przy

ulicy Miodowej pod Nr 495 na 2m piątrze, w mieszkaniu Rządcy tegoż domu.

Uprzywilejowana Fabryka Lakieru Chińskiego i **INDYJANA** czyli Farbki do bielizny, oraz wszelkich Lakierów wodotrwałych, Wernixów, Politur, Farb olejnych, Atramentów, Szuwaxu angiels: Robertsona, i t. p. — Powyższe wyroby wystane zostały na tegoroczny Jarmark do **Lowicza**, i są złożone w 2ch miejscach: 1) w domu P. Maiera Kupca tamiecznego, i 2) w samym rynku wprost Ratusza; o czem mam zaszczyt uwiadomić Sz. Publiczność, z nadmienieniem, iż PP. Kupcom biorącym w większych partjach, odstępuje się znaczny rabat. — **K. Orłowski**.



W mieście pogranicznym Słupcy, w Powiecie Konińskim, jest do sprzedania z wolnej ręki **FOLWARK** około włók 4ch miary nowopolskiej, z Zabudowaniami, Cegielnią uprzywilejowaną i Ogrodami owocowemi. Wiadomość powziąć można w Aptece w mieście Słupcy.



WYŻLICA zwana (Malwa), dnia 14 b. m. zgineła z pod Nru 483 przy ulicy Miodowej. Jest wzrostu średniego, niedawno po oszczeniu, ma na tle białym kasztanowate łaty, łeb, uszy i strychulec kasztanowaty, tylko sam koniec białym na jednej tylnej nodze pazur rysy zwany, na obu tylnych łopatkach blisko strychulca sierść wytarta. Kto pewną udzieli wiadomość o powyższej Suce pod Nr 483, otrzyma nagrody zł. 20; zaś nieprawie ją zatrzymujący, narazi się na nieprzyjemne skutki.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, 13ty raz *Zydzi*. — (Dziś w Rozmaitości, przed *Młodym mężem*, będzie 56ty raz *To byłam ja*).

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że pierwszy raz tego roku, w czasie trwania Jarmarku w **ŁOWICZU**, przy ulicy Warszawskiej, Nro 196, blisko wielkiego rynku, dostać będzie można naszych **WYROBÓW**, iako to: **CUKIERKÓW** w najlepszym smaku, funt po zł. 3; **MAKARONKÓW** palonych, **MIGDAŁÓW** i różnych innych **CUKIERKÓW**, funt po zł. 3; **MARCEPANÓW** i franczkiżki glazurowanych **CUKROW**, zł. 4; **KARMELKÓW** w najlepszym gatunku, zł. 3; średni gatunek **KARMELKÓW**, funt zł. 2; **TOBÓW** różnej wielkości po cenie taniej; **CZEKOLADY** funt zł. 2¹/₂, z Wanilja, funt zł. 3.

C. Grohnert et Comp.

W Restauracji założonej dla dogodności **JWW.** i **WW.** Pasażerów, na Stacji Drogi Żelaznej w **Lowiczu**, w czasie nadchodzącego Jarmarku, dostać można różnych **POTRAW** smacznie przyrządzonych, oraz **TRUNKÓW** doskonałych, przy rychłej usłudze, po cenach umiarkowanych; a co większa, aby Szanownych Gości wygodnie pomieścić, Przedsiębiorca wystawił dwa gustowne **NAMIOTY**.

RESTAURACJA na stacji kolei żelaznej z Grodziska, urządzona została na czas Jarmarku w **Łowiczu** w domu **W. Kazanckiego**, obok Apteki, na 1m piątrze, przy ul: rynek Nowego Miasta; zalecać ją będzie dobor **POTRAW** i **WIN**, oraz najumiarkowaisze ceny; a dobrana **MUZYKA**, uprzyjemniać będzie chwile posiłku i zabawy Szanow: Publiczności.

F. Muchowicz.

Jutro w Handlu **Majewskiego** przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Sandacz po radziwiłło; Szczupak po polsku, Lijn, Okoń, Karaś, Węgórz z sosem, Kottlety rybne, Pierogi z lina i ruskie, Nalesniki, Potrawy mięsne. — Obiad: Zupa z owoców, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Pieczyste, Legumina.